

# Wst p

W 2014 roku grupa żeglarzy skupiona wokół Piotra Mikołajewskiego zorganizowała wieloetapowy rejs Śladami Ernesta Shackletona. Jacht wyruszył ze Szczecina, jednak oficjalne rozpoczęcie wyprawy nastąpiło w Londynie latem 2014 roku. Celem przedsięwzięcia było dotarcie na wyspę Georgia Południowa, gdzie w Grytviken spoczywa ciało irlandzkiego podróżnika, odkrywcy, badacza Antarktydy. Niestety! Po pokonaniu około 11 000 mil, 23 grudnia 2014 roku Polonus osiadł na skalistej płyciźnie, na Wyspie Króla Jerzego na Antarktydzie. Załoga została uratowana i ewakuowana do Polskiej Stacji Polarnej Arctowski. Jacht przez kilka dni spoczywał u brzegów zatoki w pobliżu Lions Rump, lecz dzięki pomocy Argentynskiej Marynarki Wojennej, w Sylwestra 2014, został zholowany. Zholowany przez okręt Castilio – do zatoki Admiralicji. Tam, na terenie polskiej stacji, przy użyciu ciężkiego sprzętu, został wciągnięty na plażę, spionizowany poprzez wkopanie kila w ziemię oraz obsypanie dwustronnie pryzmami ziemi. Kilka dni później załoga jachtu została ewakuowana. Najpierw do Brazylii statkiem turystycznym Zaan dam, następnie drogą lotniczą żeglarze powrócili do kraju. Jacht pozostał na Antarktydzie, jak wówczas przypuszczano – już na zawsze.



Polonus wyrzucony na płyciznę przy Lion Rump. Grudzień 2014 r.